

KOMISJA NAUK ROLNICZYCH,
LEŚNYCH I WETERYNARYJNYCH
POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

zaprasza na

sesję poświęconą

WŁODZIMIERZOWI PUCHAŁSKIEMU

z okazji 100-lecia urodzin

która odbędzie się

15.10.2010 o godz. 10.00

w Wielkiej Auli PAU przy ul. Sławkowskiej 17
w Krakowie

PROGRAM

- 10.00 Stefan Wierzbowski
Wprowadzenie
- 10.30 Jan Walencik
*Włodzimierz Puchalski – pionier polskiej
fotografii i filmu przyrodniczego*
- 11.15 Jerzy Starzyk
*Wydział Rolniczo-Lasowy Politechniki
Lwowskiej w Dublinach w okresie studiów
Włodzimierza Puchalskiego*
- 11.45 Wojciech Plewiński
*Włodzimierz Puchalski jako dokumentalista
przyrody, łowiectwa i hodowli*
- 12.15 Otwarcie wystawy fotograficznej
Włodzimierza Puchalskiego
- Przerwa
- 13.00 Ryszard Słomski
Czy tur powróci do polskich lasów?
- 13.30 Wspomnienia:
Anna Puchalska
Tak pamiętam ojca
Zofia Górzyna
Epizod z czasów okupacji

WŁODZIMIERZ PUCHALSKI

Włodzimierz Puchalski urodził się w 1908 roku w Mostach Wielkich w powiecie żółkiewskim, a zmarł w 1979 na Wyspie Króla Jerzego w Antarktyce. Studia ukończył na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej w Dublanach koło Lwowa. Był w Polsce pionierem fotografii i filmu przyrodniczego i łączył pasję fotografowania z talentem przyrodnika. Tak wiele zrobił dla dokumentowania i pokazywania piękna naszej przyrody, że godzi się go teraz przypomnieć w setną rocznicę urodzin.

Od najmłodszych lat interesowały go zwierzęta, a zwłaszcza ptaki, i to tak wyraźnie jest widoczne w jego albumach i filmach. Jego zdjęcia i filmy tak znakomicie pokazywały zwierzęta, eksponując ich najbardziej charakterystyczne cechy i sytuacje życiowe, że od początku swojej twórczości, czyli już w latach 30. ubiegłego wieku, zbierał nagrody na wystawach zarówno krajowych, jak i międzynarodowych.

Po okupacji wrócił do fotografowania, wiążąc się z Wytwórnią Filmów Oświatowych, i wtedy zaczęły powstawać tak dobrze znane albumy i filmy, jak *Bezkrwawe łowy*, *Ptasia wyspa*, *Wykluwanie się piskląt* i wiele innych, może jeszcze pamiętanych przez pokolenia lat 50.–70.), którym dawały radość i przyjemność poznawania przyrody.

Niejako przy okazji dokonywał odkryć rozszerzających wiedzę o faunie, i tak, rozpoznał sposób, w jaki kaczka krzyżówka wyprowadza młode z gniazd wysoko położonych (np. na kominach bądź dachach), a dyskusja i hipotezy były wysuwane przez lata; czy rozszerzanie się na Wyżynę Lubelską zasięgu występowania tchórza stepowego.

Marzenie o fotografowaniu fauny dalekiej Antarktyki było tak mocne, że mimo zakazu lekarzy tam popłynął i zebrał materiał do swego ostatniego już albumu, wydanego po śmierci, *Ostatnie bezkrwawe łowy*.